

Sama Chciała

Maryla Rodowicz

Tak się urodzić
w niedzielę wieczór.
Nie chcieć, nie poczuć, nie przeczuć.
Być jak przesyłka,
jak paczka mała.
Sama chciała, sama chciała...

Tak chodzić do szkół
wszędzie po troszku.
Myśli i nerwy mieć w proszku.
Znaleźć i zgubić,
co matka dała.
Sama chciała, sama chciała...

Tak się niemądrze
w niemądrych kochać.
Nie trwać, nie czekać, nie szlochać.
Potem zazdrościć
tej, co płakała.
Sama chciała, sama chciała...

Tak się na dobre
rozlubić w tobie.
Z żalu za tobą wypłowieć.
Być nazbyt cicha
lub nazbyt śmiała.
Sama chciała, sama chciała...

Tak nagle ustać
w niedzielę wieczór.
Nie czuć, nie poczuć, nie przeczuć
Wśród jasnych buków
zasnąć jak skała.
Sama chciała, sama chciała...